Informacja prasowa 1 marca 2023, Gdańsk

**„Normalna” praca i życie w Ukrainie toczą się mimo wojny**

**Według szacunków Narodowego Banku Ukrainy (NBU) 4,7 mln Ukraińców szuka pracy w swoim kraju lub poza nim, podaje raport Grupy Progres „Rok od wybuchu wojny w Ukrainie – rynek pracy po dwóch stronach granicy”. Nasi wschodni sąsiedzi, którzy nie opuścili ojczyzny i nie walczą na wojnie, starają się prowadzić „normalne” życie i zarabiać na nie, by móc utrzymać siebie i bliskich. Niestety, wielu z nich – mimo programów rządowych dedykowanych bezrobotnym – nie może znaleźć pracy. Sytuacja jest bardzo trudna, bo bezrobocie wynosi ok. 33 proc., a jedna trzecia przedsiębiorstw w planach na 2023 r. ma dalszą redukcję kadry (ankieta NBU).**

* W lutym br. bezrobocie w Ukrainie wyniosło 33 proc. w lutym, 40 proc. mieszkańców tego kraju było aktywnych zawodowo, a 27 proc. wyjechało z ojczyzny.
* Wg. Narodowego Banku Ukrainy, w kraju pracy szuka ok. 2 mln osób, a kolejne 2,7 mln, które wyjechało z powodu wojny ma problem z etatem.
* Mimo że liczba wolnych miejsc pracy w Ukrainie znacznie spadła, to istnieją branże, w których popyt na pracę nie zmniejszył się tak drastycznie jak w innych. Należą do nich m.in. medycyna i farmacja, rolnictwo i agrobiznes oraz branża informatyczna, handel hurtowy i detaliczny czy przemysł lekki – mające największy udział w ukraińskim zatrudnieniu (Work.ua).
* Najczęściej poszukiwani byli i nadal są menedżerowie, księgowi, konsultanci ds. sprzedaży, kasjerzy czy kucharze. Pojawiają się też stanowiska wynikające z sytuacji wojennej i związane z sektorem wojskowym, np. operator drona.
* W styczniu 2023 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Ukrainie wynosiła 166 tys., w tym 116 tys. stanowiły kobiet, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych pobierających zasiłek spadła z 278,1 do 77,2 tys. osób w ciągu roku.
* Maksymalna wysokość zasiłku dla osób bez pracy od 1 stycznia 2023 r. wynosi 6,7 tys. UAH (ok. 840 zł), a minimalny zasiłek został obniżony z 1,8 tys. UAH (226 zł) do 1 tys. UAH (125 zł).
* W ciągu roku rząd zainicjował szereg programów tj. „Armia Odrodzenia”, „eRobota” oraz projekt zatrudniania osób wewnętrznie przesiedlonych. W sumie (do tej pory) w tych trzech projektach udział wzięło ponad 30 tys. osób.

Dwanaście miesięcy wojny wystarczyło, by bezrobocie w Ukrainie wzrosło z 10,3 proc. (2021 r.) do ok. 30 proc. w styczniu i ok. 33 proc. w lutym (2023 r.). Obecnie aktywnych zawodowo jest 40 proc. mieszkańców Ukrainy, a 27 proc. wyjechało z ojczyzny. Według Narodowego Banku Ukrainy, wewnątrz kraju pracy szuka ok. 2 mln osób, a kolejne 2,7 mln, mimo że wyjechało z powodu wojny, to ma problem z etatem i jest gotowa do powrotu oraz pracy w ojczyźnie. **Paweł Dąbrowski, prezes spółek operacyjnych w Grupie Progres, stwierdza, że** jeśli chodzi o uchodźców znajdujących się w Polsce, to wiele firm od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę deklarowało gotowość do przekształcenia części stanowisk – które dotychczas zajmowali mężczyźni – na kobiece. Niestety duża część z tych prób skończyła się niepowodzeniem, ponieważ realia związane z reorganizacją okazywały się zbyt trudne do pokonania, a zapowiadane działania pozostały na poziomie deklaratywnym. Dlatego nie dziwi, że osoby bezrobotne chcą wrócić do swojego kraju. Chociaż w ich ojczyźnie o pracę również nie będzie łatwo.

Trudną sytuację firm zlokalizowanych u naszych wschodnich sąsiadów potwierdzają m.in. dane Ministerstwa Gospodarki Ukrainy i Europejskiego Stowarzyszenia Biznesu, analizowane w raporcie Grupy Progres. Miesiące marzec i kwiecień 2022 r. były najtrudniejsze dla ukraińskich przedsiębiorstw. Najbardziej ucierpiało hutnictwo – straciło 60-70 proc. swoich mocy produkcyjnych, a także sektory gospodarki, których nie da się przenieść do pracy zdalnej tj. transport lotniczy i morski, sektor usług, rolnictwo na terenach okupowanych. W pełni operacyjnych było 17 proc. firm w marcu, 28 proc. firm w kwietniu i 47 proc. firm w maju. Co więcej, w październiku 2022 r. ponad 50 proc. przedsiębiorstw ograniczyło zasięg terytorialny swojej działalności, a 31 proc. zostało zmuszonych do zamknięcia części swoich biur lub punktów sprzedaży.

**Zatrudniają mimo wojny**

Mimo że liczba wolnych miejsc pracy w Ukrainie znacznie spadła, to istnieją branże, w których popyt na pracę nie zmniejszył się tak drastycznie jak w innych. Według statystyk Work.ua należą do nich m.in. medycyna i farmacja, rolnictwo i agrobiznes oraz branża informatyczna, handel hurtowy i detaliczny czy przemysł lekki – mające największy udział w ukraińskim zatrudnieniu. Najczęściej poszukiwani byli i nadal są menedżerowie, księgowi, konsultanci ds. sprzedaży, kasjerzy czy kucharze. Pojawiają się też stanowiska wynikające z sytuacji wojennej i związane z sektorem wojskowym, np. operator drona.

Jak każdy kryzys, wojna to czas maksymalnej optymalizacji kosztów. Zarówno ludzie, jak i biznes byli początkowo wstrząśnięci tymi strasznymi wydarzeniami, ale później musieli odnaleźć się i dostosować do nowych ekstremalnych warunków. Poszczególne ministerstwa szybko zareagowały i wdrożyły różne programy wsparcia, by aktywizować bezrobotnych. Według statystyk Państwowych Służb Zatrudnienia, w styczniu 2023 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Ukrainie wynosiła 166 tys., w tym 116 tys. stanowiły kobiet, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych pobierających zasiłek spadła z 278,1 do 77,2 tys. osób w ciągu roku.

**Paweł Dąbrowski z Grupy Progres zaznacza, że** w czasie wojny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie może przekraczać 90 dni kalendarzowych. Ponadto maksymalna wysokość zasiłku dla osób bez pracy od 1 stycznia 2023 r. wynosi 6,7 tys. UAH (ok. 840 zł) – czyli kwotę ukraińskiej płacy minimalnej. Wcześniej Ukraina płaciła 150 proc. płacy minimalnej. Co więcej, minimalny zasiłek dla bezrobotnych został obniżony z 1,8 tys. UAH (226 zł) do 1 tys. UAH (125 zł).

**Dziesięć osób na miejsce pracy**

Wysokie bezrobocie zwiększa konkurencję wśród kandydatów. Na przykład w sektorze państwowym w tym roku planowane jest zmniejszenie finansowania pracowników o 27 proc., co spowoduje redukcję etatów i płac - i to w warunkach, w których według Państwowego Centrum Zatrudnienia o jedno wolne miejsce ubiega się już dziewięć osób bezrobotnych.

Szczególnie dużą konkurencję obserwuje się wśród pracowników niewykwalifikowanych w regionach zachodnich, do których przeniosło się wielu imigrantów. Część Ukraińców rozumie złożoność sytuacji i często zgadza się na każdą pracę. Jednak nawet posiadanie etatu nie gwarantuje obywatelom rozwiązania ich trudności finansowych, ponieważ proponowane stawki nie odpowiadają potrzebom większości społeczeństwa. Przeciętny poziom wynagrodzeń na Ukrainie w ciągu roku właściwie się nie zmienił i wynosi około 14,5-15 tys. UAH miesięcznie, choć większość otrzymuje 10-12 tys. UAH. Jednocześnie inflacja konsumencka w ubiegłym roku sięgnęła 26,6 proc., co doprowadziło do wzrostu cen leków, żywności, paliw itp.

W ciągu roku rząd zainicjował szereg programów tj. „Armia Odrodzenia”. Projekt angażuje bezrobotnych w prace społecznie użyteczne. Osobom, które przez 30 dni nie znajdą zatrudnienia za pośrednictwem urzędów pracy, proponuje się podjęcie dołączenie do „Armii Odrodzenia”. Do jej zadań należy nie tylko odgruzowywanie poszczególnych miejscowości, wzmacnianie tam, ale także pomoc w porządkowaniu miasta. Wynagrodzenie wynosi 6,7 tys. UAH. Do tej pory w 10 regionach kraju w projekcie uczestniczyło ponad 6 tys. Ukraińców.

W innym z programów – „eRobota” – Ukraińcy mają możliwość otrzymania mikrodotacji do 250 tys. UAH (ok. 31 tys. zł) na rozpoczęcie lub rozszerzenie działalności gospodarczej (program „Własny biznes”). Przyznawane są także dotacje na rozwój przedsiębiorstw przetwórczych, zakładanie ogrodów i szklarni. Warunkiem koniecznym jest tworzenie nowych miejsc pracy. Do końca grudnia 2022 r. w ramach programu „Własna działalność” zatrudnionych było 8,3 tys. obywateli.

Zatrudnienie osób wewnętrznie przesiedlonych jest wspomagane przez program zachęcający pracodawców do zatrudniania przede wszystkim przesiedleńców (za przyjęcie ich do pracy przedsiębiorąca otrzymuje od państwa 6,7 ​​tys. UAH za 1 osobę). W ubiegłym roku etat w ten sposób znalazło 16,5 tys. osób wewnętrznie przesiedlonych. W tym roku rząd przeznaczył środki na aktywizację zawodową kolejnych 23 tys. imigrantów. Uwagę zwraca jednak niska liczba osób zatrudnionych w ramach programów państwowych w porównaniu z milionami bezrobotnych. Rząd spodziewa się jednak zatrudnić w przyszłości 300 tys. osób (daty nie są określone).

**\*\*\*\*\*\*\*\*\***

W komunikacie wykorzystano dane Państwowych Służb Zatrudnienia Ukrainy, Narodowego Banku Ukrainy, Ministerstwa Gospodarki Ukrainy i Europejskiego Stowarzyszenia biznesu analizowane przez Grupę Progres w raporcie „Rok od wybuchu wojny w Ukrainie – rynek pracy po dwóch stronach granicy”.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Kapitałowa Progres**jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat) Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.) i Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.).

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl

kom. +48 500 690 965